



Łk 3, 10-18 Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: „Cóż mamy czynić?”. On im odpowiadał: „Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni”. Przyszli także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: „Nauczycielu, co mamy czynić?”. On im powiedział: „Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono”. Pytali go też i żołnierze: „A my co mamy czynić?”. On im odpowiedział: „Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie”. Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. †

Droga do Boga

Święty Jan Chrzciciel przypomina, że przygotowanie do przeżycia pamiątki Bożego Narodzenia to nie tylko te przedświąteczne troski o zaopatrzenie lodówki i uporządkowanie naszego otoczenia, lecz przede wszystkim uporządkowanie serca i dróg życiowych. Bliskość Pana przynagla, aby zrobić Mu miejsce. Trzeba powracać do Betlejem i radować się wszystkim, co tam się wydarzyło, lecz prawdziwa bliskość i prawdziwe narodzenie Boga powinny dokonać się w sercu oczyszczonym przez pokutę. Dlatego prorok nieustannie o tym przypomina, abyśmy o tym przygotowaniu nie zapomnieli ani go nie odkładali.

Nawrócenie przygotowujące spotkanie z Panem, który jest blisko, musi być prawdziwe i konsekwentne, jest ono jednak możliwe dla wszystkich ludzi. Wskazują na to pouczenia Jana Chrzciciela, które nie żądają od przychodzących do niego uczynków niemożliwych do spełnienia. Nawet celnikom i żołnierzom nie nakazuje porzucenia ich zawodu, a jedynie napomina, aby nie krzywdzili nikogo i pozostawali na swoim. W każdym miejscu naszego pielgrzymowania można znaleźć drogę do Boga, trzeba jednak jej szukać i odważyć się na nią wstąpić, a krokami, które po niej prowadzą, są sprawiedliwość i miłość. O miłości Jan Chrzciciel mówi jako o postawie dzielenia się z bliźnimi. Sprawiedliwe wypełnianie obowiązków i miłość dzieląca się swoim dobrem – to drogi naszego spotkania się z Panem, który jest już blisko.

Panie Jezu Chryste, pomagaj mi w każdym miejscu mojego pielgrzymowania, odnajdywać drogę do Ciebie, a także odważnie na nią wstępować!